

Kowalik, Tadeusz

Stanisław Szczepanowski-ekspert rozwoju gospodarczego

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/2, 349-367

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



STANISŁAW SZCZEPANOWSKI — EKSPERT
ROZWOJU GOSPODARCZEGO *

PRZEDSIĘBIORCA I POLITYK

Nieprzeciętną indywidualnością, jedną z najciekawszych postaci w kulturze polskiej XIX wieku, był Stanisław Szczepanowski. Jego umysłowość i głoszone przez niego zasady były równie oryginalne, jak osobiste koleje życia, tworzące barwną biografię.

Urodzony w Kościanie w zaborze pruskim, jako szesnastoletni chłopiec pracował (1861/62) na Węgrzech przy budowie kolei, zabrany tam przez ojca inżyniera kolejowego. Rozpoczął w Chełmnie szkołę średnią ukończył w Wiedniu. Po studiach politechniki wiedeńskiej pracował w laboratorium chemicznym. Jednocześnie interesował się w Wiedniu problematyką społeczno-polityczną. Śledził z „gorączkową ciekawością” przebieg dyskusji parlamentarnych, chociaż uderzała go już wtedy monotonia frazesów¹.

W ramach „Ogniska” (założonej w 1865 r. organizacji polskiej młodzieży studiującej w Wiedniu) stworzył, wspólnie z późniejszymi profesorami galicyjskimi: Ignacym Skrochowskim i Janem Frankem oraz z przyszłym dyrektorem krajowego banku galicyjskiego Alfredem Zagórskim, komisję ekonomiczną. Głównym zadaniem komisji było zbadanie stosunków gospodarczych Galicji. Szczepanowski opracował wówczas meteorologię i geologię tej części ziem polskich. Opracowanie to posłużyło Szczepanowskiemu za podstawę podjętej w kilkanaście lat później działalności przedsiębiorczej w przemyśle naftowym, a jeszcze później — (niefortunnych) poszukiwań węgla kamiennego na terenie Galicji wschodniej.

W 1867 r. wyjechał do Francji, skąd po 2—3 latach przeniósł się do Anglii, gdzie spędził dziewięć lat. Wyjazd ten uzasadnił potrzebą „obeznania się” z tamtejszym przemysłem. W listach do rodziny podkreślał także, iż celem jego długiego pobytu za granicą jest zdobycie najwyższego z możliwych do osiągnięcia w Europie wykształcenia.

Pobyt w Anglii miał dla Szczepanowskiego jako późniejszego ekonomisty decydujące znaczenie. Po krótkotrwałej pracy w laboratorium chemicznym przeszedł do pracy w India Office, gdzie pełnił funkcje sekretarza dra F. Watsona, szefa oddziału studiów nad płodami surowcowymi Indii oraz nad ich przemysłowym i handlowym wykorzystaniem. Przez trzy miesiące pracował w Anglii w utrzymywanej przez rząd Indii przedsiębiorstwa eksperymentalnej.

* Praca pisana w Zakładzie Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk w latach 1962—1963.

¹ „Robiło to efekt katarynek grających równocześnie najrozmaitsze melodie [...]”. S. Szczepanowski, *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*. Lwów 1888, s. 210. Dalej cytowane jako *Nędza Galicji*.

W ciągu dziewięciu prawie lat pracy w India Office studiował nie tylko problemy gospodarki indyjskiej, ale i system podatkowy różnych krajów, nade wszystko zaś snuł rozważania o Galicji. Pisał o tym w obszernej przedmowie do *Nędzy*: „Zwiedziwszy Galicję w 1873 r. i zebrawszy wszystkie najnowsze publikacje statystyczne austriackie, już w tym roku wypisałem pierwszy zarys obecnej pracy i o mało, że nie z tymi samymi konkluzjami. Toteż w późniejszych doświadczeniach i podróżach w Anglii, Francji i Włoszech już tylko miałem tę jedną myśl przewodnią, obznajmienia się gruntownego z organizmem ekonomicznym narodów, opartego o ile można na naocznym studiowaniu sposobów, za pomocą których się one podźwigają z upadku”².

Decydujące dla ukształtowania jego przyszłych poglądów na temat sposobów przyspieszenia rozwoju gospodarczego krajów zacofanych były oczywiście studia nad gospodarką Indii, których zresztą z autopsji nie znał. Z relacji jego i jego rodziny znany jest następujący ważny fakt. Szczepanowski opracował w biurze Watsona plan budowy kolei, którą zbudowano według tego planu. Dla uzasadnienia planu przygotował prognozę przyszłej produkcji Indii, przewidującą przede wszystkim zmiany wywołane realizacją inwestycji kolejowych. Liczby tej prognozy, opublikowane w dziennikach angielskich, zostały gwałtownie zaatakowane przez jednego ze sławnych statystyków niemieckich, „który zarzucał Szczepanowskiemu zanadto fantastyczne cyfry”. W krótkim czasie jednak po wybudowaniu kolei okazać się miało, że prognoza Szczepanowskiego zawierała liczby zbyt niskie³.

Podczas pobytu w Anglii Szczepanowskiego zafascynowała jej cywilizacja i kultura tak, że jego postawa ideowa uległa pod wpływem owej fascynacji⁴ poważnym i trwałym przeobrażeniom. Szczepanowski rozpoczął pobyt w Anglii od nawracania protestantów na „teologiczną scholastykę”, ale wyżył się jej rychło pod ogniem naukowego sceptycyzmu. Dawny konserwatyzm społeczny ustąpił miejsca orientacji liberalnej, kształtowanej pod wpływem idei J. S. Milla i A. Comte’a. W stosunku do zasad polityki ekonomicznej w krajach jeszcze nie uprzemysłowionych był to jednakże liberalizm ograniczony, a na zrozumienie konieczności tego ograniczenia mogły wpłynąć także (nie mamy co do tego żadnych informacji) ówczesne lektury hinduskiej literatury ekonomicznej⁵.

² *Nędza Galicji*, s. XX.

³ Por.: „*Ekonomista*”, 1904, t. 2, s. 174. W jednej z enuncjacji dziennikarskich w okresie kampanii wyborczej znajduje się (nie sprawdzona przeze mnie) informacja: „Wiele z publikacji tego biura (Watsona) jest dziełem Szczepanowskiego, między innymi statystyka uprawy pszenicy w centralnych prowincjach Indii i projekt rozwinięcia komunikacji w Indiach, którego wykonanie zaradziło chronicznym niegdyś głodom i rozwinięto produkcję pszenicy w centralnych prowincjach, i wiele innych prac” (por.: S. Szczepanowski, *Pisma i przemówienia*, T. 3. Lwów 1912, s. 525. Dalej ten sam tom cytowany jako *Pisma*). Na podstawie tej informacji sądzić możemy, że prognoza Szczepanowskiego dotyczyła przede wszystkim towarowych efektów produkcji rolnej (pszenica, bawełna) gospodarki indyjskiej.

⁴ Ciekawe, że na krótko przed wyjazdem z Anglii Szczepanowski naturalizował się tam (w 1877 r.) jako obywatel angielski i po powrocie do kraju (1879 r.) w ciągu wielu lat to obywatelstwo zachował. Z okazji jego wyboru do parlamentu w 1887 r. prasa wytykała mu ten fakt, twierdząc, że „obywatel angielski został posłem do parlamentu austriackiego” (por.: *Pisma*, s. 525).

⁵ Okazuje się bowiem, że w tym samym mniej więcej czasie *Ekonomista* hinduski M. G. Ranade przeprowadzał bardzo rozbudowaną krytykę liberalizmu gospodarczego, podkreślając m.in., że w wyniku systemu wolnohandlowego pogłębiają się tylko różnice między krajami biednymi i bogatymi (por.: I. Sachs, *Sektor państwowy a rozwój gospodarczy*. Warszawa 1961, s. 10).

Tak więc, gdy w 1879 r. Szczepanowski przyjechał do Galicji, miał za sobą wszechstronne studia techniczno-ekonomiczne oraz bogate doświadczenia w pracy wielu różnych placówek związanych z gospodarką. A zdecydował się na przyjazd do Galicji w czasie, kiedy książę Walii, późniejszy król Edward VII, zaproponował mu odbycie wspólnej podróży do Indii.

Pierwsze lata jego działalności w Galicji nie zapowiadają jeszcze w niczym przyszłego wybitnego publicysty i parlamentarzysty. Na razie Szczepanowski rzuca się w wir działalności przedsiębiorczej. Rozpoczyna od wędrówek pieszych po kraju, których głównym celem jest wybranie terenów do eksploatacji nafty. Wędrówki i poszukiwania geologiczne na Podkarpaciu trwały półtora roku i dopiero po tak gruntownym przygotowaniu Szczepanowski osiedla się w okolicy Kołomyi⁶.

Szczepanowski zapewnia, że nie przyniósł do kraju żadnego innego czynnika prócz niezłomnego zaufania, że „cokolwiek cudzoziemcy potrafią zrobić, to i my potrafimy”⁷. Owoc jego kilkuletniej działalności świadczy najlepiej o zdolnościach i energii Szczepanowskiego. Gdy w 1887 r. wybierano go do parlamentu, odnotowano w prasie jako teren jego działania założone przez niego (lub przy jego dużym współudziale) następujące przedsiębiorstwa: kopalnia nafty w Słobodzie Rungurskiej — w której zastosował maszyny parowe i dokąd sprowadził wiertacizy z Kanady; nowoczesna rafineria nafty w Pieczyniżynie; kopalnie węgla w Myszynie i Dziurowie; kolej Kołomyja—Pieczyniżyn—Słoboda itp.⁸.

Szczepanowski zakupił ziemię w Słobodzie Rungurskiej za połowę eksploatowanej nafty, zaciągając kredyty z banków wiedeńskich⁹. Z nie znanych jednakże względów ukrywał przed publicznością swoją rolę jako głównego współwłaściciela i *managera*¹⁰. Szczepanowski buduje wtedy także domy mieszkalne dla pracowników rafinerii, zakłada liczne spółki. W ciągu szeregu lat był prezesem Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych w Galicji. Działalność przedsiębiorcza Szczepanowskiego w przemyśle naftowym uwieńczona zostaje rychło wielkimi, nie tylko finansowymi sukcesami. Do jego trwałych zasług zaliczano wychowanie licznej kadry fachowców naftowych.

W latach 90-tych rozpoczyna Szczepanowski dramatyczną walkę o węgiel. Około 1890 r. nabywa duże tereny w okolicach Kołomyi, które zawierać miały, według opinii wybitnych geologów, grube pokłady dobrego węgla. Szczepanowski zaciąga coraz to nowe kredyty z lwowskiej Kasy Oszczędności. Kopalnie w Myszynie i Dziurowie pochłaniają miliony, ale pokłady węgla są ciągle bardzo ubogie. Dla spłaty długów sprzedaje Szczepanowski Anglobankowi najlepszą kopalnię nafty w Schodnicy za 1 mln zł, której wartość wzrasta zaraz po sprzedaniu do 15 mln zł. Szczepanowski zaciąga dalsze długi, by łożyć nowe sumy w Myszyn

⁶ Por.: *Pisma*, s. 525.

⁷ *Nęcza Galicji*, s. XXI.

⁸ Por.: *Pisma*, s. 525.

⁹ Por.: M. Zawiszyna, *Stanisław Szczepanowski. Szkic*. Lwów 1907, s. 12.

¹⁰ Z założonego przez Szczepanowskiego dwutygodnika „Pomoc Własna”, nr 1 z 1 stycznia 1886 r. (ukazały się tylko trzy numery), dowiadujemy się, że „Pierwsze towarzystwo eksploatacji nafty i wosku ziemnego — stowarzyszenie zarobkowe z ograniczoną poręką, założone w 1881 r., posiada własną kopalnię w Słobodzie Rungurskiej”; składa się z 50 członków, jego prezesem jest Celestyn Domain, dyrektorami K. Gluchowski i W. Schayer, nazwisko Szczepanowskiego nie zostaje natomiast ani razu wymienione. Pojawia się na łamach dwutygodnika jedynie raz: jako nazwisko prezesa Kasyna Mieszczkańskiego w Kołomyi.

i Dziurów. Gdy i tym razem ponosi klęskę, kolejną ratę długów spłacają za niego przedsiębiorcy naftowi, jego krewni i uczniowie: Wolski i Odrzywolski.

Dyrektor Kasy Oszczędności, przyjaciel Szczepanowskiego, decyduje się na fałszowanie ksiąg Kasy, za co pociągnięty zostaje do odpowiedzialności sądowej. Prasa podnosi wrzawę wokół „galicyjskiej Panamy”¹¹. Pod naciskiem tych faktów Szczepanowski rezygnuje ze wszystkich godności społecznych i zgłasza się sam do prokuratora jako współoskarżony. Wolski i Odrzywolski oddają cały swój majątek na spłatę długów. Sąd uniewinnia go. Dyrektor Kasy popełnia jednak samobójstwo. Złamany wyjeżdża Szczepanowski z rodziną do Bad-Nauheim, gdzie niebawem umiera.

Z działalności Szczepanowskiego jako przemysłowca naftowego wyrosła jego działalność parlamentarna i publicystyczna. W połowie lat 80-tych galicyjskiemu przemysłowi naftowemu groziła ruina ze względu na zalew surowca importowanego, zwłaszcza z Kaukazu. Korzystając ze szczególnie niskich ceł wwozowych, sprowadzano tzw. „naftę austriacką”, czyli naftę sztucznie zanieczyszczoną, by korzystać z ulgowych taryf surowcowych. Celem obrony miejscowego przemysłu naftowego Szczepanowski angażuje się wtedy w działalność publicystyczną i parlamentarną. Obrona przemysłu galicyjskiego jest jednym z głównych jego wątków publicystycznych w dwutygodniku „Pomoc Własna”. Rozgłos tej sprawy powoduje, że w 1886 r., w okręgu wielkiej własności w Stryju, zostaje wysunięta kandydatura Szczepanowskiego na posła do parlamentu austriackiego (w którym zasiadać będzie aż do 1897 r.).

Walka o likwidację spekulacji naftowej została wkrótce uwieńczona powodzeniem i Szczepanowski rozpoczyna na terenie parlamentu wiedeńskiego (a od 1889 r. także w Sejmie Krajowym Galicyjskim) ożywiłą działalność w innych dziedzinach. Początkowo przydzielono Szczepanowskiego, wbrew jego kwalifikacjom i chęciom, do najmniej ważnej komisji — komisji marynarki wojskowej; później jednak trafia do komisji kolejowej, w której walczy o upaństwowienie kolei, opracowuje plany ich modernizacji, zgłasza projekty budowy nowych linii kolejowych.

Myślą przewodnią jego wielu przemówień i artykułów jest przekonanie, że bez radykalnego obniżenia taryf kolejowych niemożliwy jest szybki rozwój gospodarstwa krajowego — i to zarówno przemysłu, jak i rolnictwa. Szczepanowski wykazuje, że ma to ważne znaczenie szczególnie dla Galicji, odciętej na południu od innych części monarchii pasmem gór i nie mogącej korzystać ze względu na granicę z Rosją z naturalnej drogi wodnej (Wisła). Szczepanowski dowodził obrazowo, że pod względem ekonomicznym (cena transportu) Galicja jest bardziej oddalona od Niemiec niż Australia od Anglii.

W następnych latach zakres jego działalności w parlamencie wiedeńskim szybko się rozszerzał na całokształt spraw budżetowych, przemysłowych i handlowych. Staje się rychło cenionym referentem budżetowym, wybija się na czoło w pracach komisji nad reformą walutową (przejście do pieniądza złotego).

Zarówno w Wiedniu, jak w sejmie galicyjskim działał Szczepanowski w kierunku polityki ekonomicznej sprzyjającej rozwojowi przemysłu

¹¹ Por.: M. Zawiszyna, *op. cit.*, s. 82; A. Plutyński, *Inżynier Wacław Wolski (1865—1922)*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 3—4/1960, ss. 397—416.

i ruchowi inwestycyjnemu. Służyć temu miały zarówno konwersja dawnego długu indemnizacyjnego, który pochłaniał co roku kilka milionów złotych, jak i podatki pośrednie, o wprowadzenie których tak uparczywie walczył Szczepanowski.

Wymienionych tu spraw dotyczyły prawie wszystkie znane nam publikacje Szczepanowskiego z lat 1886—1897. Wiele jego wypowiedzi i rozważań zawierało wywody szczegółowe, dotyczące konkretnych kwestii. Wszystkie jednak podporządkowane były programowi „energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego“, wynikającemu z ogólnych zasad jego teorii ekonomicznej.

*

Blizszą charakterystykę społeczno-ekonomicznych poglądów Szczepanowskiego w latach nas interesujących chcielibyśmy poprzedzić wyjaśnieniem pewnych nieporozumień.

Szczepanowski przeszedł do historii jako jeden z prekursorów ideowych Narodowej Demokracji. Nawiązywali doń przedwojenni narodowcy, a współcześnie wskazuje się w różnych wzmiankach na pokrewieństwo ideologii Szczepanowskiego z nacjonalizmem polskim. Niektórzy jednak bardziej obiektywni historycy a także biografowie Szczepanowskiego podkreślają słusznie, że głoszone przezeń zasady — zawarte głównie w artykule *Narodowe stronnictwo demokratyczne wobec zadań chwili obecnej*¹² — mocno się różnią od zasad programowych, na jakich oparło się później powstałe Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, ewoluujące szybko w stronę antysemityzmu, wrogości w stosunku do innych mniejszości narodowych i innych narodów. Nie zwracano dotychczas dostatecznie uwagi na to, że w postawie społecznej Szczepanowskiego nastąpiły wyraźne zmiany dopiero w ciągu ostatnich paru lat życia, kiedy Szczepanowski złamany był niepowodzeniami gospodarczymi i chorobą serca. Szczepanowski zostaje wtedy opętany myślą odrodzenia moralnego. Przechodzi wyraźnie na pozycje mistycyzmu i irracjonalizmu, dawny zaś wątek jego publicystyki ekonomicznej wyraźnie zanika.

W najgłośniejszej jego książce *Nęcza Galicji* akcentuje się co prawda konieczność równoczesnego „przeobrażenia ekonomicznego, społecznego i umysłowego“, a nawet wyraża się przekonanie, że „upadek materialny zawsze jest skutkiem upadku duchowego i moralnego“ (s. 169); że „warunkiem odrodzenia ekonomicznego jest odrodzenie moralne“. Jednakże w całej książce szuka się klucza do wyzwolenia społecznego w programie ekonomicznym, uwypuklając sprawy moralne w tym tylko zakresie, w jakim nastrój marazmu, zobojętnienia oraz braku wiary w skuteczność działania i własne siły utrudnia wyjście z zaczarowanego koła zacołania. Własny przykład działalności przedsiębiorczej miał być przykładem skuteczności działania, potęgą „pomocy własnej“.

W serii artykułów, które wyszły pośmiertnie w książce *Idea polska wobec prądów kosmopolitycznych*, wyrzucać sobie będzie Szczepanowski, że w *Nęczy Galicji* „do obrazu nędzy ekonomicznej nie dodał o wiele potrzebniejszego i donioślejszego obrazu nędzy moralnej i umysłowej“. Wyrzut ten nie wydaje się całkiem sprawiedliwy — bo przecież w *Nęczy* można znaleźć świetne karty malujące obraz nędzy moralnej i umysłowej.

¹² „Ekonomista Polski“, nr 8/1890.

wej ówczesnej Galicji. Lecz tym samooskarżeniem¹³ Szczepanowski trafnie uchwycił przesunięcie swoich zainteresowań i postawy. Od szeroko pojętej problematyki społecznej, której najdonioślejszą częścią była problematyka ekonomiczna, gospodarcza działalność i program ekonomiczny, przechodzi Szczepanowski do postawienia w centrum kwestii społecznej takich spraw, jak wychowanie, patriotyzm, dusza narodowa itp. Następuje więc przesunięcie od postawy aktywnego pioniera przemysłu kapitalistycznego do postawy uprawiającego moralizatorstwo społeczne mesjasza i proroka „idei polskiej”.

Charakterystyczną dla tej ewolucji społecznej zmianę dostrzec można również w stosunku Szczepanowskiego do socjalizmu. W *Nędzy Galicji* dostrzegał on doniosłe znaczenie socjalizmu dla warunków zachodnioeuropejskich. Podkreślał tylko, że w warunkach polskich rozwój tego ruchu jest przedwczesny, gdyż nie ma jeszcze burżuazji ani kapitalizmu. Główny kierunek uwag krytycznych pod adresem socjalizmu to — po dzień dzisiejszy charakterystyczne dla postawy liberała mieszczańskiego — obawy przed niebezpieczeństwem biurokratyzmu, a wraz z tym ograniczenia strefy wolności i zmniejszenia sprawności gospodarczej. W późniejszym okresie obawy ustąpią u Szczepanowskiego jawnej nienawiści do socjalizmu za jego „materializm“ i „kosmopolityzm“.

Dalszy ciekawy strumień światła mogłoby rzucić zbadanie ewolucji Szczepanowskiego w jego stosunku do mniejszości narodowych. *Nędza Galicji* zawiera obszerną analizę kwestii żydowskiej i antysemityzmu, traktowanego jako nawrót do barbarzyństwa. Rozważania uderzają obiektywizmem, głębokim racjonalizmem i rzadką szlachetnością. Ten sam stosunek objawia Szczepanowski (także w nieco późniejszych przemówieniach) również i do Ukraińców. W *Ideji polskiej* zanikają wspomniane wątki rozważań, a od wydawcy dzieła Szczepanowskiego dowiadujemy się, że stanowisko jego stało się w ostatnich latach co najmniej dwuznaczne¹⁴, choć — w moim przekonaniu — w dalszym ciągu nie ma podstaw do traktowania go jako antysemitę.

Na kierunek ewolucji Szczepanowskiego dosadnie wskazują tytuły jego kolejnych książek oraz wydawanych przezeń czasopism lub gazet. Pierwsze jego czasopismo (dwutygodnik), wydawane w latach 1885 i 1886, nosi nazwę „Pomoc Własna”. Przejętemu ze szkoły manchesterkiej, szkoły skrajnego liberalizmu, hasła *self help*, które stało się kosmopolitycznym zawołaniem ideologów burżuazji, nadawał Szczepanowski sens pozytywistyczny. W latach 90-tych Szczepanowski wydawał wraz z przyjaciółmi dość ekskluzywny i fachowy miesięcznik „Ekonomista Polski”. Wreszcie od 1896 r. wydawać będzie obliczony już na szerokie kręgi czytelnicze dziennik „Słowo Polskie”. Podobną ewolucję znaczą — *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego* (1888 r.) i *Idea polska wobec prądów kosmopolitycznych* (1901 r.). Do ostatniej książki weszły po trosze felietony, po trosze kazania publikowane na łamach „Słowa Polskiego“¹⁵.

¹³ Biograf Szczepanowskiego dostrzeże w tym wyłącznie skłonność Szczepanowskiego do ekspiacji i samobiczowania. Por.: M. Zawiszyna, *op. cit.*, s. 43.

¹⁴ Por. komentarz wydawcy w edycji „Książnicy (Polskiej)”: S. Szczepanowski, *Myśli o odrodzeniu narodowym*. Lwów—Warszawa 1923, s. 319, *Przypisek wydawcy*. Zachodzi pytanie, czy relacja wydawcy-anonima z 1923 r. była rzetelna.

¹⁵ Późniejsza literatura dokonała na Szczepanowskim pewnego gwałtu, wprowadzając go do historii jako „apostoła edukacji narodowej” (por. broszury: Józef Kreh-Mirski, *Stanisław Szczepanowski jako apostoł edukacji narodowej*. Poznań 1927 [?]; ks. Adam Maciejowski, *Zarys pracy społecznej i narodowej*

BLASKI I CIENIE EKONOMII LIBERALNEJ

Szczepanowski demonstrował niejednokrotnie swój antydoktryneryzm, który wyrażał się bynajmniej nie tylko w tym, że nie napisał on ani jednej pracy ściśle teoretycznej. Również do cudzych sformułowań teoretycznych sięgał tylko wtedy, gdy wydawały mu się weryfikowalne, gdy nie były wyłącznie rezultatem dedukcyjnego rozumowania, lecz uogólnieniem rzeczywistości. Niektóre jego wypowiedzi wskazują, że autor *Nędzy Galicji* nie cenił wysoko ani teorii ekonomii, ani teoretyków.

Widać to na przykład w jego uzasadnieniu konieczności nie tylko doświadczenia, ale i wyprzedzenia krajów sąsiednich pod względem ekonomicznym. Szczególnie niekorzystne położenie geograficzno-komunikacyjne — odcięcie od morza i od targów europejskich — zmusza Galicję do tego, by starać się użyć „najskuteczniejszych środków” do zbliżenia się do poziomu sąsiadów. Te najskuteczniejsze środki działania wskazać miała jednak nie teoria ekonomii, lecz praktyka innych krajów¹⁶.

Powtarzał on często: „Nie wiedza, ale potrzeba jest matką wynalazków”¹⁷. A zawarte już w owej maksymie pomniejszanie znaczenia teorii uwypuklają następujące jego słowa: „Trzeba rzucić na wiatr wszystkie utarte formułki mniemanych umiejętności ekonomicznych i administracyjnych, ile razy doradzają biernego wyczekiwania i spuszczenia się na innych. W ekonomii politycznej, jak w każdej umiejętności praktycznej, teoria jest czczą, a czyn jest wszystkim. Najwięksi ekonomiści tylko uogólniają doświadczenie swego czasu, nie dając wskazówek na przyszłość. Jak nie gramatycy tworzą język, tylko wielcy pisarze i poeci — tak też w gospodarstwie narodowym i społecznym ludzie organizacji umiejętnej i czynu potężnego tworzą te nowe formy ekonomiczne, które profesorowie i literaci później opisują i rejestrują. Nie Adam Smith odkrył podział pracy, tylko go opisał; obcując z kupcami glasgowskimi poznał się na doniosłości pracy zbiorowej — czy to spółek akcyjnych, czy to rządów, czy to ciał autonomicznych lub stowarzyszeń jakichkolwiek“.

„Właśnie co do polityki komunikacyjnej umiejętność ekonomiczna dziwnie jest zacofana, praktyka życiowa wyprzedziła teorię o całe niebo. Skutkiem nieuwzględnienia tego pierwszorzędnego czynnika cała teoria zaludnienia, cen i wartości dochodu z ziemi stała się metafizyczną grą

Stanisława Szczepanowskiego. Płock 1916; istnieje też wiele artykułów pisanych w tym duchu). Natomiast Szczepanowski jako ekonomista nie wzbudził dotychczas zainteresowania. Przyczyniła się do tego częściowo polityka wydawnicza rodziny Szczepanowskiej. Rozpoczęte przy decydującym współudziale rodziny (Heleny Szczepanowskiej i Antoniego Plutyńskiego) wydanie zbiorowe *Pism* urwało się na dwóch tomach. Tom pierwszy (wznawiany w następnych latach kilka razy) zawiera *Myśli o odrodzeniu narodowym*. Podobna jest treść wydanego w 1912 r. przez rodzinę, poza planowanym cyklem pism zebranych, wyboru *O polskich tradycjach w wychowaniu*, a także wydanego kilkakrotnie na emigracji przez syna, Wiktora Szczepanowskiego, wyboru *Walka Narodu Polskiego o byt* (por. np.: wydanie piąte obozowe. Londyn 1943). Tom trzeci *Pism* zawierający pisma i przemówienia sejmowe, ukazał się w 1912 r. Zaś tom drugi *Pism*, do którego miała wejść właśnie *Nęcza Galicji*, nie ukazał się nigdy. Natomiast odpowiednio dobrane fragmenty *Nędzy* włączono do *Myśli o odrodzeniu narodowym*. W ten sposób Szczepanowski-ekonomista pozostawał wyraźnie w cieniu Szczepanowskiego-apostoła wychowania narodowego.

¹⁶ Por.: S. Szczepanowski, *Historia Kolei Karola Ludwika jako ilustracja naszych usiłowań a raczej zaniedbań u steru spraw narodowych*. „Ekonomista Polski”, nr 1/1890; cytowane za: *Pisma*, s. 450.

¹⁷ Tamże.

słów, a nie odbiciem namacalnych faktów nas dokoła otaczających. Robię wyjątek dla Lista w Niemczech, który sam był potężnym organizatorem, człowiekiem czynu, a nie pióra tylko, i dla Michela Chevalier we Francji, saint-simonisty, inżyniera i ekonomisty¹⁸.

We fragmencie powyższym znajdujemy, poza całkiem współcześnie brzmiącą pogardą praktyka dla profesorów i literatów, szereg twierdzeń trafnie charakteryzujących postawę Szczepanowskiego jako ekonomisty i działacza. Dlatego warto wyłuskać z tego fragmentu kilka punktów.

1. Rolę teoretyków ekonomii, nawet najwybitniejszych, takich jak Smith, sprowadza Szczepanowski do zwykłych opisywaczy i rejestratorów. Potępia tych, którzy uprawiali teorię oderwaną od praktyki. Nade wszystko potępia jednak teorie, z których wynika postawa biernego wyczekiwania. Pozwala się to domyślać, że stosunek Szczepanowskiego do teorii ekonomii, oskarżanie jej o czczość, był nie tyle negatywnym stosunkiem do teorii ekonomii w ogóle, ile krytyką ówczesnej (zwłaszcza angielsko-francuskiej) doktryny liberalnej. Liberalna teoria rozwoju gospodarczego, uprawiając apoteozę naturalnych praw rozwoju społecznego, skazywała społeczeństwo na bierność wobec klęski zacofania gospodarczego.

2. Atakowi na ekonomię liberalną towarzyszyła apoteoza ludzi „organizacji umiejętnej i potężnego czynu”. Można i tu dostrzec nie ogólne tezy historiograficzne, wyznaczające jednostkom docydującą rolę w historii, lecz apoteozę kierowniczej kadry specjalistów, bez której żadna świadoma polityka przyspieszonego wzrostu gospodarczego nie jest możliwa. W Szczepanowskiego koncepcji rozwoju gospodarczego ważni byli zarówno „kapitanowie przemysłu”, którzy tworzą nowe formy ekonomiczne, jak i mężowie stanu¹⁹, co wynikało stąd, że — jak zobaczymy niżej — państwo miało spełniać w jego strategii wzrostu gospodarczego istotną funkcję.

3. Fryderyk List był dla Szczepanowskiego wzorem potężnego organizatora. Bliski jego ideałom był względny antyliberalizm gospodarczy Lista. Chociaż bowiem jest to jedyne bodajże miejsce, w którym Szczepanowski powołuje się na niemieckiego protekcjonistę, w postawie i poglądach Szczepanowskiego i Lista znajdujemy jedną wspólną cechę: zwolennicy liberalnej doktryny społecznej uzupełniają ją zasadą państwowego interwencjonizmu gospodarczego w okresie przyspieszonej industrializacji kraju.

W jednym z przemówień parlamentarnych wyznał Szczepanowski: „Osobiście skłaniam się ku kierunkowi wolnego handlu więcej prawdopodobnie, niż większość członków tej Wysokiej Izby. Nie przyjmuję ja wprawdzie wolnego handlu we wszystkich jego szczegółach, w zupełnym ograniczeniu jakiegokolwiek akcji państwowej, lecz przynajmniej w tym jednym szczególe, że spomiędzy wszystkich sposobów pomocy najwłaściwszą jest pomoc własna²⁰”.

¹⁸ Tamże, ss. 454—455.

¹⁹ „Mężem stanu jest ten, który widzi dziś to, co ogół będzie widział dopiero za lat pięćdziesiąt, który dzisiaj przygotowuje to, co ma dojrzeć dopiero za lat pięćdziesiąt. Dajcie nam, panowie, mężów stanu, włóżcie władzę w ich ręce, a kraj będzie inaczej wyglądał, i to w krótkim czasie”. Tamże, s. 290.

²⁰ Tamże, s. 7.

W *Nędzy Galicji* natomiast Szczepanowski wyjaśnia zupełnie w duchu Lista, że akcja organów zbiorowych jest niezbędna tylko wtedy, gdy jednostki są za słabe, by „wziąć inicjatywę w rozwoju ekonomicznym“, ale gdy przemysł staje się zasobny i wysoko rozwinięty można pozostawić go swobodnemu rozwojowi²¹.

Wpływ doktryny liberalnej ekonomii i liberalnej myśli społecznej widoczny jest także w poglądzie Szczepanowskiego na wzajemny stosunek środków i celu działalności społeczno-politycznej i gospodarczej. Za fundamentalną iluzję niedojrzałych polityków uważał on przekonanie, że ważniejszy jest materialny rezultat wysiłków niż środki do tego celu służące. Jego zdaniem: „Duch łączności i ofiarności obywatelskiej, zaufania we własne siły i wiary w przyszłość, wywołany przez system samorządu, stokroć jest ważniejszym od każdorazowego celu odosobnionego, na dopięcie którego te siły są użyte²², a „największa w świecie zachodzi różnica pomiędzy postępem, który społeczeństwo zdobyło własnym wysiłeniem, a tym, którym zostało obdarzone przez obcą administrację“²³.

Przekonanie takie doprowadza Szczepanowskiego do przesadnie pesymistycznej oceny rozwoju przemysłowego ówczesnej Kongresówki. Był to w jego oczach „efemeryczny rozwój“, sztuczne „rozwinięcie się przemysłu wywołane chwilową koniunkturą celną, ale jak stworzony został ten przemysł jednym pociągnięciem pióra, tak drugim pociągnięciem może się rozwiązać“²⁴. Nie ma potrzeby dowodzić, że ta prognoza nie sprawdziła się, chociaż już od lat 90-tych ubiegłego wieku przemysł Królestwa przeżywał proces zahamowania wzrostu gospodarczego lub wręcz stagnację.

Szczepanowski atakował jednostronny i zgubny wpływ kierunku prawno-politycznego polityki krajowej na gospodarkę kraju oraz przecenianie „wpływu maszynierii administracyjnej“²⁵ na życie społeczne

²¹ *Nęda Galicji*, s. 214.

²² Tamże, s. XII. Składnikiem tej samej doktryny liberalnej, zapożyczonych bodajże od J. S. Mill'a, jest wypuklenie doniosłej roli opinii publicznej w rozwoju społecznym, a zwłaszcza w prawidłowym funkcjonowaniu aparatu administracyjnego. Oto, co pisał Szczepanowski o roli prasy i krytyki publicznej: „Ustawa prawowa spazona została ze swego właściwego zadania czuwania nad interesami i bezpieczeństwem państwa i zwykle tylko służy do zasłonięcia czy to jednostek, czy to całych dykasterii biurokratycznych przed częstokroć słuszną krytyką publiczną. Jest to polityka samobójcza, bo czujna kontrola publiczna jest stokroć lepszym środkiem kontroli od najbardziej wyrafinowanych kontroli biurokratycznych i jedyną gwarancją należytego funkcjonowania maszyny administracyjnej. Gdziekolwiek jej brak, tam niechybnie zagnieżdża się duch koterii, niedołęstwa i korupcji, który też we wszystkich krajach bez opinii publicznej wszechwładnie w biurokracji panuje [...]. Każdy niewykryty przedajny sędzia, lub zdzierczy fiskalista, lub wygodny senekurzysta, gorzej szkodzi administracji, aniżeli sto nieuzasadnionych skarg i krytyk [...]. W obecnych stosunkach trudno nawet krytykować, bo krytyka jest niemożliwą bez dotknięcia osób — a dopóki system obecny panuje, to najlepsze osoby są zupełnie bezsilne wobec wadliwości, które bardzo dobrze dostrzegają, ale których usunąć nie mają prawa“. Szczepanowski dostrzegał jednak niekiedy, że postęp gospodarczy nie jest jednoznacznie i kierunkowo związany z rozszerzaniem się wolności, że mogą wystąpić fakty sprzeczne z logiką doktryny liberalizmu dziejnicznostwiecznego: „Otóż jest to cechą tragiczną pewnych okresów historycznych, że [...] społeczeństwa, ulegające despotyzmowi, łatwiej zdobywają się na organizację ekonomiczną, aniżeli społeczeństwa zmierzające do wolności. Cała historia polska jest smutną ilustracją tej tezy“. *Pisma*, s. 453.

²³ Tamże.

²⁴ *Nęda Galicji*, s. XIII.

²⁵ Tamże, s. 159.

kraju. Wychodził jednak poza ramy doktryny liberalnej, gdy twierdził, że bez sprężystej administracji państwowej i samorządowej niemożliwe jest dzieło doścignięcia i prześcignięcia pod względem ekonomicznym krajów sąsiednich.

Nie mieściły się też w tradycyjnej doktrynie liberalnej, zwłaszcza manchesterskiej, jego przekonania o konieczności leczenia kraju „z tego jednostronnego budżetowego zapatrywania się na wszystkie kwestie gospodarstwa społecznego”. Szczepanowski marzył o czasach, gdy „budżet przestanie być osią polityki krajowej, a zamiast niego wystąpi na pierwszy plan rozwój całości gospodarstwa krajowego”²⁶, rozwój ujęty zresztą w konkretny program. Z tych samych antyliberalnych pozycji krytykuje płaskie przekonanie „manchesterskich katarynek”, że w każdych warunkach korzystne są niskie podatki.

Nawiązywał Szczepanowski do klasycznego odłamu ekonomii liberalnej w kapitalnej dla całej strategii rozwoju ekonomicznego sprawie, sprawie struktury klasowej społeczeństwa burżuazyjnego. Podział społeczny na warstwy produkcyjne i nieprodukcyjne określał, jego zdaniem, charakter interesów i poglądów tych dwóch odłamów społeczeństwa.

„Zapatrywania i doświadczenia ludzi o dochodach stałych — pisał — całkiem są odmienne od zapatrywań ludzi zarobkujących na wolnym polu gospodarstwa konkurencyjnego. Ci, którzy właściwie wytwarzają bogactwo krajowe, to są właśnie ci rolnicy, przemysłowcy, kupcy, którzy pracą swoją dostarczają społeczeństwu swoich płodów i fabrykatów. Wszyscy inni, którzy pobierają procenta od papierów, dzierżawę od majątków, pensje rozmaite i płace stałe, ci stanowią tę drugą warstwę ludności [...]. Otóż w sprawach ekonomicznych najważniejszą jest opinia tej warstwy produkującej, której interesa są tak często sprzeczne z interesem urzędników, rentierów i innych o dochodach stałych”²⁷.

Nie chodzi tu oczywiście o precyzję cytowanych słów, ani tym bardziej o ich oryginalność, lecz o zawartą w nich apoteozę pracy produkcyjnej i produkcyjnych warstw społecznych, której sens wydobyto w ówczesnych polemikach z nadzwyczajnym wyczuciem niebezpiecznych implikacji społecznych²⁸.

Prawdziwy ideolog akumulacji kapitalistycznej, przypisywał Szczepanowski ludzimi żyjącym z „zarobku”, tzn. z zysku od kapitału, takie przymioty charakteru, jak optymizm, wiara w postęp, twórczość i ujarzmienie przyrody. Natomiast ludzi żyjących z dochodów stałych cechuje, jego zdaniem, nastawienie defensywne, pasywizm²⁹. Dlatego też jednym z głównych zadań politycznych powinno być wytwarzanie i pielęgnowanie burżuazji przemysłowej (w jego terminologii — stanu średniego)³⁰. Ona bowiem przekształciła stare społeczeństwo feudalne o cechach stagnacyjnych — w dynamiczne.

²⁶ Tamże, s. 205.

²⁷ *Pisma*, s. 185.

²⁸ „Autor zapominał widzieć, że teoria Smitha już dawno upadła, że nie ma klasy w społeczeństwie, która by nie była produkcyjna”. Andrzej Molicki, *Odpowiedź panu St. Szczepanowskiemu na jego „Nędzę Galicji”*. Kraków 1890, ss. 44—45.

²⁹ Por.: *Pisma*, s. 367.

³⁰ „Potrzebujemy go — pisał o stanie średnim Szczepanowski — nie tylko dla materialnej wytwórczości, potrzebujemy go, ponieważ on jest koniecznym składnikiem nowożytnego społeczeństwa, ponieważ on reprezentuje specjalny duchowy kierunek, ponieważ jest on tą częścią społeczeństwa, która może sprostać zadaniu opanowania sił przyrody i z tych powodów jest powoływany, aby stał się niezbędnym czynnikiem naszego życia narodowego”. Tamże, s. 6.

W odniesieniu do krajów opóźnionych, w rozwoju było to niestety złudzenie. Szczepanowski nie zdawał sobie jeszcze wtedy sprawy z tego, co dostrzegali niektórzy socjaliści Królestwa Polskiego, że dynamizm burżuazji angielskiej i francuskiej, niemieckiej i amerykańskiej stawał się już wtedy czymś niepowtarzalnym dla krajów zacofanych³¹. Że dynamizm ten stawał się cechą klasy robotniczej i związanej z nią rewolucyjnej inteligencji.

Drugim złudzeniem wobec burżuazji było przekonanie, że w kraju zacofanym „stan średni“ posiadać będzie tę samą (modernizując terminologię) skłonność do oszczędzania i akumulacji, jaką miała burżuazja angielska w epoce rewolucji przemysłowej. Przesiąknięty ideałami i obrazem takiej burżuazji, jaką opisywał jeszcze Karol Marks w *Kapitale* — burżuazji opętanej namiętnością do oszczędzania i akumulowania — Szczepanowski pracował razem z robotnikami w niebieskiej bluzie robotczej i (przynajmniej początkowo) wierzył, że ta ekstrawagancja stanie się regułą współżycia przemysłowców z robotnikami, wcielonym w życie solidaryzmem społecznym warstw produkcyjnych.

Reasumując, Szczepanowskiego zaliczyć należy do reprezentantów klasycznej ekonomii liberalnej na gruncie polskim. Jednakże doktryna liberalna była dla Szczepanowskiego bardziej ogólnym wyznaniem wiary, niż koncepcją rozwoju gospodarczego w kraju zacofanym, która w istotnych punktach odbiegała od doktryny klasycznej.

STRATEGIA WYJŚCIA Z ZACOFANIA GOSPODARCZEGO

Jako ekonomista jest Szczepanowski autorem jednej książki. Wobec *Nędzy Galicji* wszystko, co później wyszło spod jego pióra, ma charakter uzupełniający lub wyraźnie drugorzędny. Z pozostałej spuścizny Szczepanowskiego istotniejsze znaczenie dla charakterystyki jego specyficznych poglądów na sprawę rozwoju gospodarczego krajów zacofanych ma jeszcze tylko drobny stosunkowo przyczynek, *Słowo o polityce czynów* (1890 r.); w artykule zawarte są w najbardziej lapidarnej i ogólnej formie pewne generalne zasady polityki gospodarczej, której celem jest wydzwignięcie kraju z zacofania. Tezy te dostarczają zresztą ważnego klucza teoretycznego do *Nędzy Galicji*.

Jak już podkreślano, *Szczepanowski* nie uważał się za teoretyka. Sądził o sobie, że porządkuje tylko główne zasady „działania państwowego lub zbiorowego“, że z praktyki codziennej narodów, które zdobyły już samodzielność ekonomiczną, wysnuwa pewne z oczywistością narzucające się reguły polityki ekonomicznej. Nie wiedząc jednak, że „mówił prozą teorii“, nie przywiązując do tego istotniejszej wagi, uprawiał niekiedy teorię ekonomiczną w najlepszym stylu. Dokonał uogólnień, do których ekonomia zachodnia — zwłaszcza anglosaska — doszła samodzielnie dopiero ponad pół wieku później.

Wartość teoretyczną mają przede wszystkim dwie sformułowane przez Szczepanowskiego zasady. Zaslugują na to, by zacytować je prawie w całości.

³¹ Stanowisko Szczepanowskiego nie jest co prawda w tej sprawie konsekwentne. W *Nędzy Galicji* znajduje się parę uwag przeczących wyżej sformułowanemu zarzutowi. Np. pisał: „W Anglii na każdą taką rzecz znajdzie się dwudziestu pionierów rujnujących się po kolei, aż dwudziesty pierwszy zadanie rozwiąże, u nas jedna nieudana próba wszystkich odstrasza. Dlatego u nas tylko kraj może to wziąć na siebie“ (s. 216).

Zasada pierwsza dotyczy tego, co Alfred Marshall określił w — wydanych dokładnie w tym samym roku, co artykuł Szczepanowskiego — *Principles of Economics*, jako *external economies*. Szczepanowski jednak wyciąga z tej zasady dalej idące wnioski o konieczności interwencjonizmu państwowego.

„W każdym przedsiębiorstwie należy — dowodzi on — rozróżnić pomiędzy bezpośrednim zyskiem, który może być uchwycony przez przedsiębiorstwo, a [...] licznymi pośrednimi korzyściami dla społeczeństwa [...]. W ten sposób pośrednio nawet kolej, droga, uregulowana rzeka, która wprost nie zapewnia od razu dostatecznego oprocentowania, może przez podniesienie wartości gruntów, powstawanie przemysłu, dostarczanie zarobku, przynosić nieocenione zyski dla całego społeczeństwa, może zachodzić ten wypadek, że przedsiębiorstwo, które bezpośrednio ledwo pokrywa koszty lub też daje tylko 1—2%, niesie jednak pośrednio dla kraju 10% i więcej. Na tej jedynie podstawie można bronić inicjatywy państwowej i zbiorowej na polu ekonomicznym. Do przedsiębiorstw, które z góry obiecują wielki i pewny zysk, znajdują się kapitały prywatne. Jeżeli zaś większa część korzyści, choć pewnych i namacalnych, jest pośrednią i tylko wychodzącą na dobro całego społeczeństwa, jeżeli do dojrzewania należytego skutku trzeba dłuższego czasu [...], wtedy akcja państwowa i tylko taka jest wskazana“.

Zasada druga mówi o konieczności kompleksowego realizowania programu inwestycyjnego.

„Cały szereg dzieł ekonomicznych może się tylko udać na wielką skalę aniżeli na małą. Do takich dzieł należą koleje i środki komunikacyjne, regulacje rzek, sprawy kredytowe i asekuracyjne. Brak jednego ogniwa naraża produktywność i rentowność całości“³².

Obie te zasady ujęte łącznie tworzą wywód o rzadkiej — dla całej ekonomii dziewiętnastowiecznej — przenikliwości i samodzielności. Pogląd, zawarty w drugiej zasadzie, zapożyczony został od francuskiego ekonomisty, inżyniera Michela Chevaliera, który wypowiedział był ów sąd w wyniku obserwacji budowy kolei amerykańskich³³. Zdaje się jednak, że dopiero u Szczepanowskiego znalazła ta zasada zastosowanie do programu rozwoju gospodarczego całego kraju. Jego własnością było nadto spostrzeżenie, że konieczność działania na wielką skalę wynika nie tylko z groźby narażenia inwestycji na nierentowność i nieproduktywność, ale i z obawy, że przy powolnym tempie rozwoju znużyć można „całą generację bieżącą“ i odstręczyć naród, zanim będzie można się wykazać odczuwalnymi rezultatami³⁴.

Pozostałe generalizacje Szczepanowskiego mają charakter raczej uzupełniający. Wynikają one z charakteryzowanej już ogólnej postawy społecznej Szczepanowskiego. W zasadzie, odnotowanej w artykule jako punkt trzeci, postuluje Szczepanowski pielęgnowanie przez mężów stanu burżuazji przemysłowej i proletariatu, czyli warstw żyjących ze zmiennej zysków i płac, a nie ze stałych dochodów, ze względu na wskazywany dynamizm pierwszych oraz ostrożność i bierność ostatnich.

³² S. Szczepanowski, *Słowo o polityce czynów*. „*Ekonomista Polski*”, nr 4/1890; cytowane za: *Pisma*, ss. 366—367.

³³ Por.: tamże, s. 455.

³⁴ Por.: tamże, s. 367.

Innym dążeniem Szczepanowskiego było jak najszersze i najenergiczniejsze korzystanie z pożyczek zagranicznych i państwowych na cele inwestycyjne. W wielu przemówieniach i publikacjach Szczepanowski zwalcza, z wrodzonym mu talentem, ironią i namiętnością, tych konserwatywnych polityków Galicji, którzy skłonni byli odkładać politykę inwestycyjną aż do chwili spłacenia długów indemnizacyjnych³⁵. Tylko na drodze śmiałej polityki nakładowo-inwestycyjnej widział on możliwość realizacji naczelnego zadania polityki ekonomicznej — „ułatwienie zarobku we wszystkich klasach, od inteligencji marnującej się po urzędach, aż do chłopa, który emigruje do Ameryki“³⁶.

Wiąże się to z ogólniejszym poglądem Szczepanowskiego, który niezmordowanie dowodził, że dla uprzemysłowienia kraju nie wystarczą zasoby krajowe, że konieczne jest korzystanie z obcych kapitałów. Podobnie jak przed nim Józef Supiński³⁷, nawoływał Szczepanowski do jak najszerszego korzystania ze źródeł obcych dla inwestycji produkcyjnych. Czynił to jednak znacznie dojrzalej niż jego poprzednik, którego rozumowanie nie wykraczało poza zasady liberalizmu manchesterskiego.

„Mówiąc językiem ekonomistów manchesterskich — stwierdzał — obce kapitały przyjdą do kraju, to znaczy wzmogą dobrobyt kraju. Ale jedno zastrzeżenie: wzmocze się dobrobyt, ale przeważnie nie dla Polaków. Z tymi kapitałami przyjdą obcy pracownicy, kierownicy i cały zysk [...] pójdzie do obcej kieszeni i będzie wywieziony za granicę“³⁸. Przeciwwstawiając się temu niebezpieczeństwu, Szczepanowski postulował obce kapitały, lecz bez obcych kapitalistów. Korzystając z doświadczenia Węgier, widział potrzebę sprowadzania obcych pieniędzy w formie pożyczek, ale przy zachowaniu silnej władzy publicznej (samorządu galicyjskiego?) i ekonomicznej we własnych rękach, od tego bowiem, jego zdaniem, zależał byt narodowy kraju³⁹.

Dalej Szczepanowski dowodził, że państwo powinno było wziąć na siebie nie tylko ciężar i inicjatywę sprowadzania obcych kapitałów jako główny dłużnik, ale także określania ram, zakresu i warunków imigracji kapitałów prywatnych.

*

Wszystkie te zasady formułował Szczepanowski w pismach poświęconych programowi rozwoju ekonomicznego Galicji. Byłoby jednak rzeczą niesłuszną wiązać je tylko z tym kontekstem historycznym, to znaczy ograniczać ich zastosowanie tylko do ówczesnej Galicji. Aby ocenić te zasady należycie, aby zrozumieć ich znaczenie dla rozwoju myśli ekonomicznej, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad stosunkiem konkretnej sytuacji historycznej jakiegoś kraju, czy rejonu do ogólnych zasad teorii ekonomii lub polityki ekonomicznej, w tej konkretnej sytuacji formułowanych.

Bywają wypadki, że dany działacz praktyczny, grupa działaczy lub myśliciel wypowiadają pewne tezy, odkrywają pewne zależności, nie

³⁵ Por.: tamże, s. 315.

³⁶ Tamże.

³⁷ Por.: T. Kowalik, *Mesjanizm kapitalistycznego uprzemysłowienia*. „Ekonomista” nr 4/1966.

³⁸ *Pisma*, ss. 286—287.

³⁹ Por.: tamże, s. 286.

wykraczając w swej świadomości poza jednostkowe doświadczenie danej sytuacji (danego kraju). Dla autorów tych też często jest zaskoczeniem, gdy okaże się, że dostrzeżone w danym kraju (rejonie) prawidłowości rozwoju lub zależności mają walor ogólniejszy. Nieraz okazuje się później, że na podstawie jednostkowej obserwacji dostrzeżono pewne zależności natury ogólnej, że w tym, co szczególne, jednostkowe, wykryto cechy wspólne większej grupy zjawisk.

Zdarza się, że szczególną początkowo sytuację danego kraju „upowszechni” historia w ten sposób, iż cała grupa państw znajdzie się w sytuacji kraju, któremu przypadła rola pioniera. Wtedy doświadczenia jednego kraju nabierają ogólnego znaczenia. Industrializująca się Anglia na przełomie wieków XVIII i XIX otwierała swym doświadczeniem drogę następnym krajom, które później na tę drogę wkroczyły. Podobna była rola Związku Radzieckiego w odniesieniu do krajów socjalistycznych, a częściowo do zacofanych krajów niesocjalistycznych.

Trzeba jednak często wiele nowego doświadczenia, wielu prób i błędów, żeby określić zasięg działania poszczególnych zasad i prawidłowości, żeby z nagromadzonego doświadczenia wyodrębnić to, co ogólne, od tego, co szczególne, niepowtarzalne, określone przez jednorazową sytuację historyczną. Założenia generalne powstają drogą wieloszczeblowych uogólnień, w miarę jak pozwala na to dostatecznie nagromadzone doświadczenie historyczne.

Powróćmy do Anglii. Smith (zwłaszcza on) i Ricardo sformułowali wiele zasad w oparciu o ograniczone doświadczenie Anglii. Sądził jednak, że ich zasady mają walor ogólny. Szczególna, wyjątkowa sytuacja Anglii, jej bogactwo i siła, sprzyjała propagandzie doktryny Smitha i Ricarda, zwłaszcza tych fragmentów doktryny, które odpowiadały horyzontom światopoglądowym burżuazji. Siła i bogactwo Anglii sprzyjały bezkrytycznemu przyjmowaniu zasad jej teoretyków, sprzyjały wierze, że droga tego kraju to najlepsza droga rozwoju. Przemawiać za tym wydają się rezultaty materialne kraju.

Anglia zalewała w XIX w. niemal cały świat produktami swego wyrobu, a produkty roznosiły niejako ze sobą doktrynę wolnohandlową Smitha-Ricarda. Tylko niektóre kraje, jak Niemcy, nie poddały się jej. Marka *Made in England* stała się bezwiednie koronnym argumentem na rzecz doktryny wolnohandlowej, tak zгуbnej dla krajów zacofanych.

Rozpowszechnienie wolnohandlowej doktryny Smitha-Ricarda miało oczywiście w krajach zacofanych ten postępowy skutek, że torowało drogę ekonomicznej teorii Marksa. Ale jeżeli pominąć ten pośredni skutek, upowszechnienie doktryny w krajach zacofanych przyniosło, być może, więcej szkód niż pożytków.

Po to, by powstała odrębna teoria rozwoju w krajach zacofanych, historia musiała dokonać najpierw jakiegoś ostrego rozdzielania świata na dwie grupy krajów, na grupę — z jednej strony — krajów bogatych, z drugiej zaś — zacofanych. Wtedy gdy kraje uprzemysłowione były wysępką, za wcześniej było na taką teorię. Kraje bogate, uprzemysłowione, musiały uwypuklić niejako swym istnieniem, bogactwem i siłą istnienie antagonisty — krajów zacofanych. Kraje zacofane musiały ponieść porażki w naśladowaniu kraju-pioniera. Trwało to, jak wiadomo, dość długo.

Ale nie ma chyba wątpliwości, że w opóźnieniu powstania odrębnej teorii krajów zacofanych ma swój niepośledni udział głęboko zakorzeniona, wolnohandlowa doktryna Smitha-Ricarda.

Reakcja przeciwko niej, idąca od Sismondiego i Lista, poprzez Carreya (Stany Zjednoczone), szkołę historyczną niemiecką oraz wielu innych, musi być na nowo zbadana i oceniona.

Jak w tym świetle ocenić należy Szczepanowskiego? Pojechał do Anglii, do ojczyzny doktryny wolnohandlowej. Angielska cywilizacja zafascynowała go. Oczarował go tamtejszy styl życia. Przejął się hasłami liberalizmu społecznego i politycznego. Umiał jednakże krytycznie spojrzeć na tamtejszą doktrynę ekonomiczną i z ogromnym wyczuciem potrzeb rzeczywistości własnego kraju potrafił z niej wybrać wszystko co dobre, odrzucić zaś te strony doktryny, które nie nadawały się do naśladowania.

Istotnego wylomu w ortodoksyjnej doktrynie wolnohandlowej dokonał Szczepanowski, formułując warunki określające granice inicjatywy prywatnej i państwowej. Już to samo mogło wystarczyć, by wprowadzić go na karty nie tylko polskiej, ale i, być może, powszechnej historii myśli ekonomicznej. Mogło — gdyby prace jego były znane, a przede wszystkim, gdyby nie pisano historii myśli ekonomicznej pod przemożnym wpływem doktryny wolnohandlowej, która również w podręcznikach i monografiach marksistowskich zakreśla do dziś w tak silnym stopniu kręgi zainteresowania studiujących.

Kontekst historyczny programu ekonomicznego, o który walczył Szczepanowski, to dość typowa sytuacja zależnego politycznie lub kolonialnego kraju rolniczego. Oto dostrzeżone i analizowane przez Szczepanowskiego cechy jego kraju, które są charakterystyczne dla niejednego współczesnego kraju zacofanego:

1. Podstawowy dział produkcji: rolnictwo oparte na strukturze obszarniczo-drobnochłopskiej, o uprawie przeważnie ekstensywnej⁴⁰. Główne bogactwo, które kraj posiada w nadmiarze, to niewykwalifikowana siła robocza. Brak natomiast kapitałów, ziemi, miejsc pracy. „Gallicja — pisał Szczepanowski — z dzisiejszych krajów podobnie położonych jest może najubożej wyposażoną w obszerne ziemie [...], w inne środki zarobkowania, w bydło, płody naturalne, kapitały, ale stosunkowo bardzo jest zaopatrzoną w ludzi, tak dalece, że klęski głodowe, tyfusy, emigracja, walki społeczne, wszystko to powstaje z trudności ich zaopatrzenia i wyżywienia [...]. Ci ludzie powinni być naszym największym bogactwem“⁴¹. Głównym więc celem polityki ekonomicznej powinno być uruchomienie tego potencjalnego bogactwa.

2. Dochody na głowę o połowę niższe niż w krajach sąsiadujących (Austria, Rumunia, Kongresówka) i kilkakrotnie niższe niż w krajach przemysłowych, zwłaszcza w Anglii.

3. Dość szeroki samorząd przy braku własnej państwowości, własnego aparatu podatkowo-fiskalnego.

4. Lepsze warunki lub niekorzystne bariery celne, ukształtowane przez pasożytniczo-konsumpcyjną politykę posiadających klas feudalnych lub też przez konkurentów (np. niekorzystne, oszukańcze wprost cła na naftę — główne bogactwo naturalne kraju). Czynnikiem poważnie pogarszającym międzynarodową sytuację kraju są bardzo drogie, prywatne, opanowane w dużej części przez kapitał obcy, koleje żelazne, co przy

⁴⁰ „Obład gospodarki ekstensywnej wszechwładnie panuje w kraju [...]. Unikanie wydatków, nie spotęgowanie środków!“. *Nędza Galicji*, s. 203.

⁴¹ *Pisma*, s. 198.

niekorzystnym położeniu geograficznym (brak dostępu do morza, odcinające kraj od reszty państwa pasma górskie) bardzo poważnie utrudnia rozwój przemysłu i handlu. Ma to szczególne znaczenie dla kraju rolniczego, który eksportuje produkty o dużym ciężarze naturalnym w stosunku do ceny (zboże, nafta).

5. Ucieczka najbardziej energicznych jednostek, fachowców za granicę. A w kraju — kariera urzędnicza uważana za najwyższą formę awansu społecznego. Ucieczka od zajęć produkcyjnych, w szczególności od działalności przemysłowej i handlu.

6. Zaczarowane koło zacofania. Powszechny brak wiary w możliwość wydzwignięcia się z nędzy. Pogodzenie się z rolniczym charakterem kraju. Apatia i zniechęcenie. Przesadny, nihilistyczny krytycyzm w stosunku do wszelkiej inicjatywy, podcinający ją w zarodku. Rozumiejąc, że nastrój odgrywa w „wojnie ekonomicznej“ tak samo doniosłą rolę, jak w rzeczywistości, Szczepanowski poświęca wiele energii przełamaniu owego zaczarowanego koła. „Ten pesymistyczny i sceptyczny stan opinii publicznej — pisał — jest jedną z głównych przyczyn trudności wydzwignięcia się z naszej biedy. To nie nastrój ducha, lecz rozstrój [...]. Społeczeństwo galicyjskie przedstawia się raczej jako kupa rozbitków okrętowych [...]“⁴².

7. Poważne zadłużenie kraju, a przede wszystkim paralizujące działalność inwestycyjną, ukształtowane pod wpływem „dawnych katarynek manczesterskich“ przekonanie o szkodliwości zadłużenia czy o konieczności pozbycia się długów przed przystąpieniem do realizacji programu bardziej energicznego rozwoju kraju. Chociaż Szczepanowski nie znał jeszcze możliwości nakręcania koniunktury gospodarczej za pomocą deficytu państwa, zwalczał z całą namiętnością „politykę spłacania długów“, nie wahając się porównać jej zwolenników z targowiczami. Pisał: „Polityka przedsiębiorcza jest lepsza od polityki spłacania długów [...]. Pokażcie mi, czy Węgry spłacają długi? Gdyby długi spłacały, to by stały się wkrótce takim krajem biednym, jak Galicja. Czy Francja płaci długi? Anglia, taka bogata, jeszcze zna lepsze zastosowanie pieniędzy jak spłacanie długów“⁴³. Ci, którzy śmieją się z takiej polityki, są, zdaniem Szczepanowskiego, „nieodrodnymi synami swych przodków, którzy przed stu laty [...] płacili długi, zamiast użyć pieniędzy na zorganizowanie wojska do obrony Ojczyzny“⁴⁴.

Właśnie ten typ trudności obiektywnych (jakie wymieniliśmy jako dwie ostatnie), utrudniających podjęcie zdecydowanych kroków w kierunku uprzemysłowienia kraju Szczepanowski uważał za pierwszą i naczelną przeszkodę, której zwalczaniu poświęcił ogromną część swego piarstwa. Przekonanie o konieczności zmiany nastawienia opinii publicznej kraju do własnych możliwości, zmiany nastroju pesymizmu, określało w dużej mierze charakter tego piarstwa.

⁴² *Nędza Galicji*, s. 192. W innym miejscu *Nędzy* czytamy: „Patrząc się na ten stan opinii krajowej, przypomina się eksperyment magnetyzerski, w którym magnetyzer zakreśla naokoło osoby zhypnotyzowanej, stojącej w środku, koło na podłodze i powiada jej, że jest niezdolną przekroczyć tej szranki. Osoba ma oczy otwarte, ale [...] zginie raczej na miejscu, choćby się jednym krokiem wyratować mogła. Otóż cała Galicja mi się przedstawia jako zhypnotyzowana magnetycznym urokiem przedpotopowych tradycji i powag, i szukająca ratunku na swą biedę w obrębie zaczarowanego koła przedpotopowej polityki...”. *Nędza Galicji*, s. 204.

⁴³ *Pisma*, s. 316.

⁴⁴ Tamże, s. 315.

Cel głównej książki Szczepanowskiego kryje się nie w chęci konstatacji „nędzy galicyjskiej“, ukazania jej „w cyfrach“, lecz oczywiście w agitacji na rzecz „programu energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego“. Jednakże nie tylko wskutek niedojrzałości ówczesnej opinii publicznej i jednostronnego sposobu uprawiania historii myśli społecznej i ekonomicznej treść tych partii książki, które odpowiadają drugiej części jej tytułu, została w cieniu i „nędza“ przesłoniła program. Przyczyna nie leży także tylko w tym, że „pilne zajęcia zawodowe“ nie pozwoliły autorowi na gruntowniejsze opracowanie książki, za co przeprosza czytelników w przedmowie. Fakt ten mógł oczywiście wpłynąć na proporcje książki, w której owemu „programowi“ poświęca się mniej niż dziesiątą część tekstu. A i ta drobna część książki bardziej przypomina przemówienia autora do swych wyborców (którym istotnie dedykuje dzieło) na temat samej potrzeby programu, niż jakikolwiek współczesny, chociażby bardzo ogólny, program rozwoju albo tym bardziej „liczby kontrolne planu“.

Nawet najbardziej wymierne założenia programu Szczepanowskiego wyrażone zostały w takiej oto oratorskiej, ale jednocześnie bardzo ogólnikowej formie: „Wziąwszy się do tego zadania z całą stanowczością, na którą nas stać, mając przed sobą tyle przykładów do naśladowania, to bardzo nieudolnymi by musieli być ci administratorowie, którzy by mniej więcej w piętnastu latach nie potrafili podwoić produkcji krajowej i bogactwa krajowego. Przy odpowiednim użyciu środków już tylokrotnie wypróbowanych, dochód całego gospodarstwa krajowego powinien się wzmóc o jakie 300 milionów rocznie, dochód czysty z ziemi podnieść może dwukrotnie, podatki państwowe powinny się powiększyć z kwoty 48 milionów na może 100 milionów rocznie przy ogromnie zwiększonym dobrobycie całej ludności“⁴⁵.

Ale Szczepanowski nie mógł wystąpić ze zbyt szczegółowym programem rozwoju gospodarczego w warunkach, gdy sama możliwość i potrzeba takiego programu była bardzo odległa od akceptacji tej części opinii krajowej, która mogła mieć dla jego realizacji decydujące znaczenie. Szczepanowski słusznie zakładał, że trzeba długiego i uporczywego działania na rzecz akceptacji owej idei. Tylko w tym świetle staje się zrozumiała książka autora, legitymującego się, jak próbowaliśmy udowodnić wyżej, doskonałym przygotowaniem eksperta spraw zacofania gospodarczego.

Szczepanowski poniósł klęskę. Ale poniósł ją dlatego, że był obdarowany cechą, którą najwyżej cenił u mężów stanu: umiał dostrzegać te problemy i możliwości, które przeciętny ogół zrozumie dopiero po kilkudziesięciu latach.

СТАНИСЛАВ ЩЕПАНОВСКИ — ЭКСПЕРТ ПО ВОПРОСАМ ЭКОНОМИЧЕСКОГО РАЗВИТИЯ

Автор исследует социально-экономические взгляды Станислава Щепановского (1846—1900), которого считает одним из видных представителей польской культуры XIX века.

Статья состоит из двух частей. В первой части содержатся сведения из богатой биографии Щепановского, касающиеся непосредственно его воззрений и экономической деятельности.

⁴⁵ *Nędza Galicji*, s. 205.

Уже во время учебы в Венском политехническом институте Щепановски участвовал в работе студенческого кружка, предпринявшего изучение проблем ускорения развития экономики Галиции (южная часть польских земель, находившихся под властью Австрии).

Особенно большое влияние на формирование экономических взглядов Щепановского оказала его поездка в Англию, где он провел девять лет. В это время он служил в Министерстве по делам Индии в должности секретаря начальника отдела исследований сырьевых ресурсов и промышленного использования их. Находясь на этом посту, Щепановски составил проект строительства железных дорог в Индии, для обоснования которого он разработал прогноз продукции этой страны с учетом роли и значения в этом деле капиталовложений в расширение железнодорожной сети.

В результате пребывания в Англии Щепановски отказался от своих прежних консервативных взглядов и перешел на позиции политического и (частично) экономического либерализма.

Щепановски вернулся в Галицию в 1879 г. и вскоре занял место среди пионеров нефтяной промышленности. Впоследствии, уже будучи одним из крупных промышленников Галиции, он вложил капитал в угольные шахты, что привело его к банкротству. В дальнейшем Щепановски занялся парламентской и публицистической деятельностью.

Вторая часть статьи посвящена анализу социально-экономических воззрений Щепановского. В ней представлен критический подход Щепановского к экономическому автоматизму английской либеральной экономики, обрекавшей общественность отсталых стран на пассивность и надежду на помощь других государств, освещается его апофеоз „людей с организаторскими способностями и деловой активностью“, рассматривается его постулат о необходимости ограничить либеральную экономическую доктрину принципом вмешательства государства в тех странах, которые вступили на путь индустриализации.

В третьей части охарактеризованы воззрения Щепановского на стратегию ликвидации экономической отсталости. С теоретической точки зрения наибольший интерес представляют два принципа, из которых Щепановски исходил в этих вопросах. Первый принцип касается проблемы external economies (как теоретического обоснования инициативы государства для восполнения частной предприимчивости). Второй принцип гласит, что программу капиталовложений надо осуществлять комплексным образом и возможно быстрыми темпами. Щепановски считал, что отступление от этого принципа может поставить под угрозу эффективность отдельных вложений, а вдобавок может привести к тому, что реализация программы капиталовложений принесет ощутимую пользу лишь следующему поколению. Согласно теории Щепановского, программу индустриализации можно сформулировать кратким лозунгом: „иностранный капитал, но без иностранных капиталистов“. Государство, по мнению Щепановского, должно стараться создать свое сильное „среднее сословие“, т.е. промышленную буржуазию.

Автор подчеркивает, что эти принципы легли в основу теории Щепановского об индустриализации, и с этой точки зрения анализирует его книгу *Нищета Галиции в цифрах и программа динамического развития краевой экономики*, вышедшую во Львове в 1888 году. При этом автор статьи останавливается на вопросе, почему книга Щепановского, пользовавшаяся в свое время большим успехом, всегда считалась памфлетом против нищеты, но не была замечена как пионерская экспертиза выдающегося специалиста по вопросам ускорения темпов экономического развития отсталой страны.

STANISŁAW SZCZEPANOWSKI — EXPERT ON ECONOMIC DEVELOPMENT

The author discusses the social and economic views of Stanisław Szczepanowski (1846—1900), whom he considers one of the most interesting individualities of Poland's 19th Century culture.

The article consists of three parts. The first part treats with those fragments of Szczepanowski's unusually colourful biography, which are directly connected with

his views and economic activities. Already during the days of his technical studies in Vienna Szczepanowski was active in a group of students who conducted a study of accelerating the economic development of Galicia (the southern part of Poland which was occupied by Austria following the partition).

The nine-year stay in England had a particular impact on Szczepanowski as an economist. As secretary to the chief of the division for studies on resources and their industrial application in the India Office, Szczepanowski was the author of the plan to build railroads in India. To justify his plan, he forecast the production of that country, taking into account the changes expected through railroad investment.

The influence of England, which held a cultural fascination for Szczepanowski, was also expressed in the discarding of conservative views in favour of political and (partially) economic liberalism.

Shortly after coming to Galicia in 1879, Szczepanowski became one of the pioneers of the oil industry. Later, already as one of Galicia's most powerful industrialists, he became involved in new coal mines, which led him to bankruptcy. His parliamentary and writing activities became an extension of his industrial ventures.

The second part of the article is concerned with an analysis of Szczepanowski's general social and political views: his criticism of the „automatic economy” of liberal English economists, which doomed the societies of the backward countries to passivity and looking up to other countries as apotheosizing „the people of skillful organisation and powerful action”, finally with his proposal to limit the liberal economic doctrine of laissez-faire by the principle of state interventionism in countries which entered the road of industrialisation.

In the third part of the article, the author presents the views of Szczepanowski on the strategy of overcoming economic backwardness and underdevelopment. His two theoretical principles are of particular theoretical value. The first one concerns „external economies” as the theoretical justification of state initiative as an indispensable supplement to private initiative.

The second principle speaks of the necessity for a complex and sufficiently fast realisation of investment programmes. Failure to observe this rule can threaten not only particular investments, but may also wear down the enthusiasm of a whole generation, before it feels tangible results. A further principle of the industrialisation programme proposed by Szczepanowski may be summed-up by the slogan „foreign capital, but without foreign capitalists”. The state should aim at the creation of its own powerful „middle class”, i.e. industrial bourgeoisie.

Stressing that these principles lay at the basis of Szczepanowski's concept of industrialisation, the author analyses from this point of view the once controversial book by Szczepanowski, which was entitled *The Poverty of Galicia in Numbers and Programme for Arduous Development of National Economy* (Lwów 1888). He also reflects upon the reasons which caused that this book became famous as a treatise on poverty, completely overlooking the fact that it was one of the earliest expert analysis by an outstanding specialist on problems of accelerated economic growth of a backward country.